

Kijów, 11 XI 2024

dr hab., prof. Vadym Vasiutynskyi  
Instytut Psychologii Społecznej i Politycznej  
Narodowa Akademia Nauk Pedagogicznych Ukrainy

Recenzja pracy doktorskiej mgr Oleny Kuts pod tytułem "Taksonomia  
psycholeksykalna rzeczowników typologicznych ukraińskiego leksykonu osobowości"  
napisanej pod kierunkiem dr hab. Olega Gorbaniuka prof. ucz. w Instytucie Psychologii KUL

Chyba nie będę oryginalny, gdy powiem, że pierwszym pytaniem, jakie sobie zadaję po zapoznaniu się z tematyką badań psychologicznych, jest pytanie o ich naukową aktualność. W przypadku recenzowanej rozprawy doktorskiej Oleny Kuts wyróżnię sobie dwa typy skojarzeń. Pierwsze są w zasadzie styczne do współczesnych zagadnień ukraińskich, których znaczenie psychologiczne koncentruje się wokół problematyki ukraińskich uchodźców, aktywnie badanej przez polskich psychologów. Treść recenzowanej pracy tylko częściowo odnosi się do uchodźców, dostarcza bowiem materiału do możliwej interpretacji ich przede wszystkim jako Ukraińców. Ujawnione wyniki pomogą lepiej zrozumieć sposób myślenia i działania Ukraińców w ogóle, a ukraińskich uchodźców w szczególności.

Druga seria skojarzeń jest bardziej złożona i mniej oczywista. Myślę tu o wkładzie w rozwój nauki w postaci małej cegiełki, jaką Autorka włożyła w ogólną strukturę współczesnych badań psycholeksykalnych, a szerzej psychosemantycznych, a jeszcze szerzej psycholingwistycznych. W tym sensie rozprawa posiada niewątpliwe walory, co starałem się ukazać w recenzji. Rozwiązując ten tradycyjny, klasyczny problem, Autorka opiera się na wykorzystaniu setek i nawet tysięcy wskaźników nie tylko języka ukraińskiego, ale także kilku innych, które opisują osobowość człowieka z najróżniejszych perspektyw.

Ośmielę się założyć, że w przestrzeni semantycznej, przynajmniej spośród tych najpowszechniejszych języków, nie ma prawie miejsca na cechy i właściwości osobowości, których użytkownicy jakiegokolwiek języka „nie zauważąliby”. Dlatego też dodatkowa i porównawcza analiza konstrukcji językowych może, moim zdaniem, zapewnić niemal pełne odzwierciedlenie społecznie typowych i indywidualnie unikalnych cech osobowych. Pozostaje

jedynie problem zrozumienia ich treści. A praca pani Oleny Kuts jest ważnym krokiem w tym kierunku.

### **Ogólne zalety pracy**

Badanie taksonomii psycholeksykalnej rzeczowników typologicznych ukraińskiego leksykonu osobowości, które zostało zrealizowane w rozprawie doktorskiej pani Oleny Kuts, ma dwie zalety, które najbardziej przykuły moją uwagę. Po pierwsze, to zagłębianie się w konteksty językowe i kulturowe – na etapach teoretycznego uzasadnienia badań i interpretacji ich wyników, co jest nieodłącznym elementem współczesnej psychologii; po drugie, to rzetelne przeprowadzenie części empirycznej na solidnej próbie, przy pomocy sprawnie, a czasem nawet spektakularnie skonstruowanej procedury.

Praca ta wnosi istotny wkład w poszukiwanie znaczących proporcji pomiędzy uniwersaliami i specyfiką kulturową w leksykalnej reprezentacji osobowości – przede wszystkim ze względu na włączenie leksykonu ukraińskiego w kontekst międzyjęzykowy.

Nie dziwi zastosowanie dość tradycyjnego w badaniach psychologicznych chwytu – korelacji otrzymanych od respondentów samoopisów i ocen innych osób z markerami wielkich czynników i HEXACO. Jednakże sposób przeprowadzenia tej procedury zapewnił szczegółowość i różnorodność analizy, dzięki czemu badane zjawisko nabrało, że tak powiem, panoramicznego widoku.

Opracowując różne warianty struktury leksykalnej reprezentacji osobowości, Autorka – nie wiem, na ile świadomie – uzasadnia uniwersalność „Wielkiej Piątki”, choć nie ustala jej początkowej przewagi. Jednocześnie do porównań wykorzystano modele dużych „Jedynek”, „Dwójki”, „Trójki”, „Szóstki” i „Siódemki” (ale ciekawe, dlaczego została pominięta, przynajmniej w komentarzach, ewentualna „Wielka Czwórka”).

Bezwarunkową wartość metodologiczną ma lista argumentów za badaniami rzeczowników typologicznych (s. 35-36), przy wyborze i opisie których Autorka wykazała się głębokim zrozumieniem badanego pytania.

W rozprawie przedstawiono dobry przykład zastosowania i połączenia metodologii jakościowej i ilościowej w odpowiednich i korzystnych proporcjach na różnych etapach badań. Czasem nie jest łatwo połączyć w jednym badaniu te dwie, nie zawsze kompatybilne metodologie, jednak

Autorka wykazała się skutecznym podejściem do tego zagadnienia. Zarówno na etapie jakościowej procedury doboru wyrazów, jak i w procesie ilościowych ocen ich treści psychologicznej można prześledzić sumienne i wysoko wykwalifikowane podejście do zapewnienia właściwej metodologii badań. Ułatwiło je też udane połączenie listy deskryptorów osobowości i kwestionariuszy osobowych, odpowiadających zadaniom badawczym wobec użycia rzeczowników atrybutywnych i typologicznych.

### **Dychotomie logiczne**

Aby abstrahować od autorskiej logiki prezentacji badań, starałem się rozważyć treść rozprawy przez pryzmat własnych dychotomii logicznych, które w moim mniemaniu uwypatniają walory pracy, których sama Autorka może po części nie być świadoma.

*Rozwój teorii osobowości i różnic międzyosobowych.* Język w cudowny sposób łączy wewnętrzny świat psychiczny człowieka z zewnętrznymi warunkami i okolicznościami jego życia. To banalne, ale tak naprawdę w każdej cesze osobowości, którą Autorka bada w swojej pracy, możemy zaobserwować pewne proporcje tego, co wewnętrzne i zewnętrzne, i żadna z nich nie jest tylko tym lub tamtym.

*Mechanizmy wewnętrzne i przejawy zewnętrzne.* U podstaw wzajemnego uwarunkowania jednostki i środowiska leżą liczne mechanizmy psychologiczne, ale przynajmniej wśród tych społecznych mechanizmy mowy wydają się najważniejsze. W każdym słowie wypowiedzianym „od wewnątrz”, które pochodzi „z ciała”, kryje się ta psycholeksykalna intencja zmanifestowania się na zewnątrz, ustanowienia ważnego związku między stanami wewnętrznymi a znaczeniami zewnętrznymi.

*Perspektywy poznawcza i emocjonalna.* Słowa atrybutywne i typologiczne to przede wszystkim sfera rozumienia tego, o czym mówimy. Ale jakże mało, a może wcale, w ludzkiej mowie jest słów i wyrazów wypowiedzianych bez emocji. Wielokrotnie powielane treści emocjonalne, w wielu ich odmianach, zostają ostatecznie ucieleśnione w konkretny sposób, przywiązane do nich niemal „twardo”. A potem zaczynają rządzić jako narzędzie orientacji poznawczej i afektywnej w otoczeniu.

*Perspektywy poznawcza i komunikatywna.* Autorka słusznie skupiła się na badaniu osobowych parametrów części mowy. Jako psychologowie społecznemu trochę brakuje mi interpersonalnych

aspektów komunikacyjnych posługiwania się badanym leksykonem. Jednak w rzeczywistości w zjawiskach opisanych w rozprawie jest wiele treści komunikacyjnych. To samo, co powiedziałem o emocjach, można tu powtórzyć: nie ma lub prawie nie ma słów, które nie byłyby skierowane do drugiej osoby. A to decyduje o ich oceniającej i wartościującej treści. Słowo, którym nazywamy drugiego człowieka, nadajemy mu jakąś cechę, tylko w niewielkim stopniu należy do naszego umysłu i naszej postawy. Jest to w większym stopniu produkt komunikacji w przeszłości i teraźniejszości.

Następnie zwróciłbym uwagę na kilka dychotomii, które pojawiły się w organizacji i realizacji technik badawczych – chodzi o *podejścia restrykcyjne i nierestrykcyjne, niskowymiarowe i wysokowymiarowe*, o porównywanie *danych surowych i ipsatyzowanych*, o stosowanie *samoopisu i opisywania innych osób*. Oczywiście nie ma nic nowego w zastosowaniu tych technik, jednak Autorka zbudowała zgrabny, efektywny system porównań i analizy danych, który z jednej strony równomiernie wypełnił wykreowaną przestrzeń wyobrażeń na temat badanego zjawiska, a z drugiej strony uwydatnił jego kluczowe elementy. W tej przestrzeni harmonijnie podkreśla się to, co ogólne i oddzielne, konieczne i przypadkowe, wiarygodne i prawdopodobne w procesach reprodukcji osobowości w mowie. Muszę wyznać, że zanurzenie się w opisywanej przestrzeni niejednokrotnie sprawiało, że miałem wrażenie, iż jestem jeśli nie autorem tego opracowania, to przynajmniej jego aktywnym uczestnikiem.

Jeszcze jedną perspektywą, o której mówi sama Autorka, jest perspektywa wewnątrzjęzykowa i międzykulturowa. Można by na ten temat powiedzieć wiele, zaczynając od wspomnianych powyżej powiązań intrapersonalnych i środowiskowych, a kończąc na znacznie szerszej skali długich historycznych i rozległych bieżących interakcji pomiędzy dużymi grupami – etnicznymi, językowymi, kulturowymi, politycznymi itp., których środkiem i skutkiem jest wspólna, a zarazem rozproszona przestrzeń komunikacji językowej i międzyjęzykowej.

### **Zbadane cechy języka ukraińskiego**

Według Autorki język ukraiński "jest bardzo różnorodny leksykalnie w porównaniu z innymi językami" (s. 9, 52). Aczkolwiek, miło mi było przeczytać takie zapisy, uważam, że teoświadczania należałoby traktować ostrożniej. Jednocześnie następujące stwierdzenie, że "język ukraiński kształtował się pod wpływem zarówno języków zachodnio-słowiańskich (polski)

i wschodnio-słowiańskich (rosyjski)" (s. 52), jest tylko częściowo słuszne, natomiast z historycznego punktu widzenia może budzić wiele zastrzeżeń.

Cały szereg zapisów rozprawy można uznać za istotne dla poszerzenia wiedzy na temat psychosemantyki języka ukraińskiego. Analiza danych surowych ujawniła siedmiowymiarową strukturę osobowości jako optymalną do oceny osobowości w oparciu o ukraińskie rzeczowniki typologiczne.

W kilku miejscach pracy wyraża się opinię, że treść analizowanych rzeczowników ukraińskich wykazuje niewielką emocjonalność. W szczególności na s. 130 stwierdza się, że „żaden z wymiarów struktury ukraińskiego typologicznego leksykonu osowości nie akcentuje mocno cech dotyczących emocjonalności”. Opinia ta przyciąga uwagę, ponieważ w wielu ukraińskich badaniach psychologicznych emocjonalność jest interpretowana jako jedna z najbardziej typowych cech ukraińskiej mowy.

Na podstawie wyników badań wyciągnięto wniosek (który moim zdaniem zasługuje na rozwinięcie), że ukraińskojęzyczna ocena osobowości pełni mocną funkcję wartościującą. W szczególności silny ładunek wartościujący posiada wymiar Ewaluacja/Wartościowanie. Co ciekawe, na podstawie danych surowych uzyskano bardziej sztywną strukturę ocen niż na podstawie ipsatyzowanych, a podstawowymi w tym przypadku cechami osobowości “po ukraińsku” są Ewaluacja i Kompetencja.

Niefortunny, choć niezaprzeczalny, jest fakt dominacji skrajnego wartościowania negatywnego. W ukraińskiej literaturze społeczno-psychologicznej wiele napisano o skłonności Ukraińców do narzekania, która w dzisiejszych warunkach ma istotne podstawy i, nawet można powiedzieć, spełnia pozytywną funkcję łagodzenia nadmiernych przeżyć emocjonalnych.

Ważnym przejawem obronnej zbiorowej reakcji Ukraińców na wydarzenia wojny stał się wybuch humoru. Nieraz dziwiłem się, jak to jest możliwe: wokół śmierci, ruiny, zrujnowane losy, a Ukraińcy się śmieją? Oczywiście był to śmiech przez łzy, ale było go naprawdę dużo. Być może, uznane przez Autorkę za specyficzne dla ocen osobowości w języku ukraińskim, w porównaniu z innymi systemami językowymi, wyraźne poczucie humoru częściowo wyjaśnia to mentalne zjawisko czasu wojny.

Kolejną cechą godną uwagi wyróżnioną w pracy jest pustostowie. Można by pomyśleć, że zwraca to uwagę w kontekście poszukiwania przez Ukraińców własnej sprawczości, której od wieków usiłowano ich pozbawić. Zdobyćcie niepodległości pobudziło poszukiwania siebie, a to nie jest dane od razu w postaci spraw pomyślnych, potrzebny jest bowiem długi okres rozmów – pustych i nie pustych, a także wzmożona dbałość o ich treść, a co za tym idzie, wykrywanie właśnie pustostowia.

Jednym z ważnych wyników badania było porównanie struktury typologicznego leksykonu osobowości a metacech (s. 131-133), choć mam wrażenie, że Autorka zdecydowała się na „skondensowanie” tej części swoich rozważań, ograniczając się do raczej banalnego wniosku, że „metacechy są konstruktami wyższego rzędu, które integrują w sobie kilka bardziej szczegółowych wymiarów osobowości i również służą do klasyfikowania i identyfikowania typów osobowości” (s. 133).

### **Uchybienia i pytania**

Za główną wadę rozprawy uważam fakt, że poza pracami samej autorki i jej współpracowników nie ma żadnych informacji o stanie badań nad tą tematyką w Ukrainie. Można by twierdzić, że w Ukrainie badań psycholeksykalnych albo w ogóle nie było, albo było ich za mało, gdyby sama Autorka nie stwierdziła, że „przymiotniki stanowią tradycyjny punkt wyjścia dla badań leksykalnych nad osobowością, w tym w języku ukraińskim” (s. 51). Dlatego też kompletność reprodukcji ogólnoukraińskiego kontekstu językowego i kulturowego, naukowego psychosemantycznego i ogólnie psycholingwistycznego w rozprawie budzi duże wątpliwości. Przeciwnie, w badaniach współczesnych ukraińskich psychologów Natalii Chepeliewej, Larisy Kalmykovej, Olhy Lozovej, Maryny Orap, Larisy Zasikeynej rozważano takie problemy, jak: psychologia czytania tekstu, psychosemantyka świadomości etnicznej, językowy obraz świata, adaptacja i kompetencje językowe, językowe parametry osobowości, psycholingwistyczne reprezentacje pamięci, zasoby terapii psycholingwistycznej itp. W czasopiśmie „Psycholinguistics”, wydawanym jednocześnie w języku ukraińskim i angielskim oraz indeksowanym w systemach Web of Science i SCOPUS, ukazało się co najmniej kilkadziesiąt artykułów poświęconych zagadnieniom psycholingwistycznym.

Zaskakujący jest wyraźny brak najnowocześniejszych badań, które Autorka analizowała w części teoretycznej – jedynie dwie publikacje z ostatnich 5 lat. Pozwolę sobie zauważyć, że w Ukrainie nie dałoby się obronić rozprawy doktorskiej przy tak niewielkiej liczbie nowych publikacji.

Sformułowana na s. 8-9 nowość badania odzwierciedla raczej jego podmiot i przedmiot, a nie wyniki.

Niezwykły wydaje mi się akapit 1.2. Rozwój badań psycholeksykalnych (s. 13-14), w którym na półtorej stronie Autorka omówiła historię odpowiednich studiów. Analiza ta powinna być albo bardziej szczegółowa, albo nazwa powinna być skromniejsza. Zaskakująco dla mnie jest drastycznie krótka objętość rozdziału II. Cel badań (s. 51-52), jak zarówno jego treść, bardziej przypominająca listę zadań.

Nietrafną się wydaje nazwa trzech podejść do wyodrębnienia i klasyfikacji leksykonu różnic indywidualnych (s. 15-18), gdyż są one nazwane wg kryteriów geograficznych (amerykańskie, niemieckie i holenderskie), a nie treściowych.

Mam także uwagi do opisu procedur empirycznych. Nie jest jasne na przykład, w jaki sposób terminy zostały wybrane ze słowników lub jak zorganizowano oceny sędziów. W niektórych miejscach opis próby ukraińskiej wydaje się niekompletny i niedokładny. Na przykład na s. 10 podano, że badanie przeprowadzono „na próbie głównie studenckiej (N = 870)”, a poniżej na s. 59 napisano: „dominującą grupą uczestników byli studenci (49,8%), a pozostałe osoby deklarowały status pracującego (48,0%) lub inny”.

Przedstawiona w części V Dyskusja wyników opiera się w większości na porównaniach międzyjęzykowych. Wywody Autorki są tutaj ciekawe i dość przekonujące, ale czasami mają zbyt domysłowy charakter, gdyż nie jest jasne, jakie były procedura i kryteria takich porównań (coś w rodzaju powiedzenia „wymiar języka ukraińskiego... trochę przypomina angielski wymiar” na s. 126).

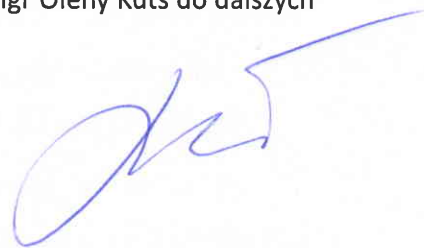
W zastosowanej w badaniu liście deskryptorów osobowości pytano studentów w szczególności o płeć i język komunikacji (s. 154). Płeć wykorzystano jedynie do scharakteryzowania całej próby, ale nie opisano różnic między płciami. Nie uwzględnia się także różnicy pomiędzy respondentami w zależności od preferowanego języka – ukraińskiego czy rosyjskiego, co jest niezwykle istotnym problemem współczesnej Ukrainy.

### **Perspektywy badawcze**

Recenzowane badanie otwiera ciekawe perspektywy jego kontynuacji. Wymienię przynajmniej dwie. Po pierwsze, może służyć jako interesujący model odtwarzania podobnych opracowań opartych na systemach leksykalnych innych języków, a co więcej, stanowić podstawę szerokich badań międzyjęzykowych. Po drugie, zastosowane tu techniki metodologiczne samooceny (self) i oceny zewnętrznej (peer) mogą stać się przedmiotem badania różnych aspektów przejawiania się cech osobowych za pomocą środków językowych.

### **Wniosek końcowy**

Rozprawa doktorska Pani mgr Oleny Kuts pod tytułem "Taksonomia psycholeksykalna rzeczowników typologicznych ukraińskiego leksykonu osobowości" stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego w zakresie współczesnych zagadnień psychologicznych, wykazuje istotną wiedzę teoretyczną kandydata w psychologii jako dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy badawczej. Ogólnie stwierdzam, że rozprawę doktorską Pani mgr Oleny Kuts pod tytułem "Taksonomią psycholeksykalną rzeczowników typologicznych ukraińskiego leksykonu osobowości" oceniam pozytywnie. Praca ta spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w myśl ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14.03.2003 r. Zwracam się do Rady Naukowej Dyscypliny Psychologia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II o dopuszczenie mgr Oleny Kuts do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



(dr hab., prof. Vadym Vasiutynskyi)